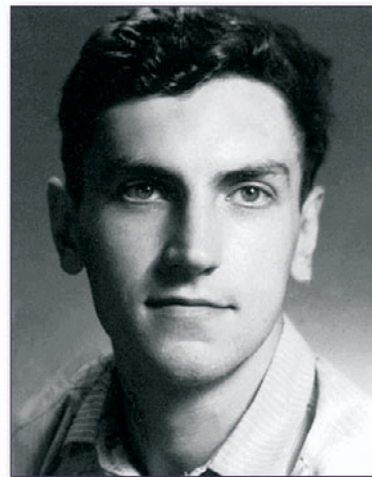


GŁOS SENIORA



Rok 1961 – taki młody Piotr pozostał w naszej pamięci

DR INŻ. PIOTR MISIUREWICZ (1938–2011)

Naukowiec i nauczyciel akademicki, taternik i alpinista, ceniony jako instruktor wspinaczki. Od młodości fascynowały Go Tatry, gromadził literaturę, informacje o ich topografii i zdobywaniu, później również o innych górach, aż po Himalaje. Był znawcą gór, skupił wokół siebie przyjaciół, z którymi dzielił się swoimi zamiłowaniem. Równocześnie interesował się osiągnięciami nauk ścisłych: fizyki, astronomii, później elektroniki i automatyki.

Urodził się w Warszawie 3 lipca 1938 r., wojenne dzieciństwo spędził z młodszą siostrą Ewą w Porębie na Śląsku, u dziadka Edmunda Misiurewicza, inżyniera z dyplomem Petersburskiego Instytutu Technologii, w Polsce kierownika odlewni, a potem dyrektora całego Zakładu Przemysłowego w Porębie. Rodzice Piotra znaleźli pracę w Zawierciu – matka Marta, lekarz pediatra, w szpitalu, ojciec Eugeniusz, inż. elektryk, w biurze. Po powrocie do Warszawy Piotr ukończył Szkołę TPD na Mokotowie w 1954 r. a w 1961 uzyskał dyplom magistra inżyniera na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej. W latach 1961–68 był asystentem w Instytucie Elektrotechniki w Międzyzlesiu, w 1968 podjął pracę w Instytucie Automatyki Wydziału Elektroniki PW, gdzie w 1969 obronił doktorat z nauk technicznych. W r. 1976 odbył półroczny staż naukowy w USA i prowadził wykłady na Technical University of Minnesota. W Instytucie Automatyki PW pracował na różnych szczeblach: asystent, adiunkt, specjalista, 1976–93 wicedyrektor ds. nauki, a po wypadku znowu jako specjalista, aż do emerytury w 2003 roku. Był pedagogiem cenionym za wiedzę i umiejętność przekazywania informacji, a przy tym za bezpośredniość, koleżeńskość i humor. Z jego publikacji książkowych warto wymienić „Systemy mikrokomputerowe” (1982), „Podstawy techniki cyfrowej” (1982), „Układy mikroprocesorowe” (1983), „Podstawy techniki mikroprocesorowej” (1991), którymi przez wiele lat posługiwali się studenci i absolwenci ze względu na zawarte w nich praktyczne informacje.

W r. 1953 został przyjęty do KW, przeszedł szkolenie w skałkach i w Tatrach. Równocześnie wspinał się samodzielnie w różnych zespołach. Brał udział w licznych obozach i kursach, trenował na dębach w Lasku Bielańskim. Niektóre jego osiągnięcia w Tatrach zostały utrwalone w literaturze. Opisy dróg i relacje z wyjazdów publikował w „Taterniku”. W 1961 r. przeszedł Wariant R na Mnichu, w 1964 uczestniczył w I zimowym przejściu filara Rumanowego Szczytu (z A. Zawadą, J. Krajskim i K. Bończą-Tomaszewskim z obozu KW w Dolinie Kaczej). Wspinał się też w innych górach. W r. 1961 był prywatny wypad w Alpy w rejonie Meije i Mont Blanc (grań Peuterey) z R. Rędziejowskim „Żyrafą”, Czarneckimi i A. Kanczewskim, w 1962 wyjazd KW pod wodzą A. Janika w Alpy Julijskie: 23 sierpnia z Wandą Bleszyńską-Łącką przeszedł pn.-wsch. filar Jalowca skrajnie trudnym wariantem Comiciego. W drodze powrotnej grupa zawadziła o Wyokie Taury w Austrii, gdzie uczestnicy przeszli szkolenie lodowcowe i weszli na Wiesbachhorn (opis w książce 50-lecia SKT). Latem 1963 wyjechał z grupą Piotra Młoteckiego z Polskiego Klubu Górskiego (PKG) w Kaukaz, w rejon Doliny Szeheldy. Wszedł m.in. na Szczyt Mongolskiej Republiki Ludowej (9 VIII). W r. 1966 uczestniczył w wyjeździe SKT do Jugosławii w Alpy Północnoalbańskie. W grupie Karanfila wszedł z M. Jaegermanem, A. Szemisem i B. Kotlajajcem pn.-zach. granią Očnjaka (ok. 2180 m) a następnie z Jaegermanem i J. Żelazińskim pn.-zach. ścianą przez tzw. Kotły na

(pierwsza „VII” zrobiona przez Amerykanów w Azji). Słynął jako producent i racjonalizator nowoczesnych modeli sprzętu wspinaczkowego. Podczas wyprawy na Everest w 1993 r. ciężko zachorował i leczył się do końca życia. ● 22 grudnia 2012 w ścianie Małego Kieźmarskiego zginął Dino Kurąń. Urodzony 16 marca 1971, był jednym z czołowych taterników słowackich, autorem dziesiątków dróg w Tatrach i skałkach. W r. 2004 powtórzył drogę na Shipton Spire w Karakorum. Był członkiem kadry narodowej, w serii efektownych zdjęć z Tatr, Korsyki i Dolomitów prezentuje go strona Jamesaka. ● 29 grudnia podczas wspinaczki Lodowcem Polaków na Aconcaguę zmarli z powodu choroby wysokościowej Amerykanie Eric Nourse (41) i David Reinhart (42). Pierwszy zachorował David, Eric zmarł idąc po pomoc. Jego brat bliźniak Greg ocalał z ciężkimi odmrożeniami. Wszyscy trzej byli bardzo doświadczonymi alpinistami, z wejściami „od Denali aż po Alpy”. ● Lawina porwała 6 młodych wspinaczy schodzących ze szczytu Bidean nam Bian (1150 m) w Szkocji. Cztery osoby zginęły, piąta walczy o życie. W górach UK tak tragicznej lawiny nie notowano od r. 1863. ● 8 stycznia zmarł w Krakowie po paroletniej ciężkiej chorobie Janusz Mączka, taternik, alpinista i przewodnik górski, autor ok. 100 nowych dróg w Tatrach, Alpach, górach Azji i Afryki. Miał 64 lata. W r. 1979 był kierownikiem mojej zimowej unifikacji przy Morskim Oku.

Zebrał Rudaw Janowic

JEDNYM ZDANIEM

● Na jubileuszową XXV edycję animowanego przez Roberta Schauera festiwalu w Graz wpłynęło 250 filmów. Grand Prix zdobył „Messner” Andreasa Nickela a „Kukuczka” Jerzego Porębskiego otrzymał „Lobende Erwähnung” – wyróżnienie z uznaniem. Tak to obaj dawni konkurenci w biegu po Koronę Himalajów spotkali się raz jeszcze. ● Na przełomie roku złodzieje skradli brązowe tablice z symbolicznego cmentarza wspinaczy w rejonie Hruboskalska w Czechach. Straty oceniono na 100 000 koron, na szczęście szybko odzyskano 7 z 10 skradzionych tablic. Przypomnijmy, że cmentarz powstał po tragedii, jaka spotkała czeską wyprawę „Peru 1970” – nie wrócił nikt z całej 15-osobowej ekipy: Ivan Bortel zginął w wypadku, pozostali w lawinie lodowo-błotnej z Huascaranu, spowodowanej trzęsieniem ziemi („Taternik” 3/1970 s.122–123). „Jeszcze jako student teologii odprawilem tam na początku lat 70. pierwszą tajną mszę” – powiedział Aleš Jaluška, książdź taternik z Łomnicy nad Popelką. *Rudaw Janowic* ● Jak podała czeska „Montana”, 30 grudnia 2012 na Mount Wilson w Miserables Rafał Stawirski i Eamonn Walsh przeszli 40-metrowy lodospad, oceniony na WI6. Nazwali go Lacelle Qui Reste – na cześć Guya Lacelle, znakomitego kanadyjskiego lodolaza i ich przyjaciela, który w r. 2009 zginął w lawinie. Rafał cieszył się barwami lodu i obramiających go wapieni: Guy – mówi – byłby zachwycony. Inny lodospad o identycznej nazwie jest we Francji w Dolinie Fressinieres – w r. 1994 przeszedł go Lacelle wraz z Pierrrem Mottinem. ● Krakowskie „Góry” 12/2012 przynoszą bardzo ciekawy i historycznie cenny blok „Prace wysokościowe od PRL do dziś” – ze wspomnieniami Ani Czerwińskiej, Artura Hajzera, Macieja Ciesielskiego. Dla wielu taterników proceder ten odegrał ważną rolę jako sposób na przeżycie chudych lat schyłku PRL, a w życiu KW i PZA także jako źródło zasilania kas ówczesnych wyjazdów i wypraw. ● Członek honorowy PZA, Pit Schubert, ostatnio znany głównie ze spolszczonej właśnie trylogii „Sicherheit im Fels und Eis”, w młodszych latach był też aktywnym himalaistą. W styczniu wyszła jego książka „Im Himalaya ist vieles anders” (W Himalajach dużo się zmieniło), na 224 suto ilustrowanych stronach (500 ilustracji) poruszająca wiele częściowo ciekawostkowych tematów, także geograficznych i etnograficznych. ● Club Alpin Suisse obchodzi w tym roku 150-lecie istnienia. Z 35 członków w r. 1863 rozrósł się do 140 000. Jubileusz otrzyma godną oprawę, która ma też wpłynąć na poprawę image organizacji. Przewidziano 150 imprez kulturalnych i sportowych. ● Nowy „Alpinist” (nr 41) przynosi drugą część monografii Eigeru. Jest w niej całkiem sporo o polskiej drodze z r. 1968, łącznie z listem do Redakcji Rysia Szafirskiego z października. Monografia wymienia na Eigerze łącznie 47 dróg. *Rudaw Janowic* ● 17 stycznia byłem na Rakowicach na pogrzebie Janusza Mączki. Zebrali się ok. 150 osób, wiele z naszego Krakowskiego AKA, Janusz był przecież przez szereg lat jego prezesem, podobnie jak Studenckiego Koła Przewodników Górskich. Był dawny minister Tadeusz Syryjczyk, z TOPR m.in. Adam Marasek. Po pogrzebie wspominaliśmy Janusza i nasze wspólne dobre, bo młodsze, czasy. *Bogdan Śmigielski* ● W West Virginii zaczynamy sezon. Jest ciepło, raz po raz wygląda mile słonko. W dzień jest wspinanie, długie wieczory poświęcamy na odrobienie zaległości filmowych. Dzięki youtube obejrzeliśmy 3 odcinki cyklu „Himalaiści” sprzed paru lat. Rolę gospodarza pełni w nich Piotr Pustelnik. Było więc o Rysiu Pawłowskim, Wandzi i Krzysiu Wielickim. Wy znacie te filmy, dla nas była to całkowita nowość. Mnie najbardziej podobala się budząca sympatię Ania Milewska – z tym swoim ciepłym uśmiechem stale obecnym na twarzy. *Rudaw Janowic* ● Z okazji 50-lecia przejścia na Kazałnicę filara i Momatiukówki, Grzegorz Głazek opracował poster przedstawiający ścianę z wkreśleniami drogami i wariantami. Na znakomitym zdjęciu (również Grzegorza) wyróżnić można każdy detal, a nas seniorów ogarnia niedowierzanie, że po czymś takim, choć łatwiejszymi drogami, jak Łapiński czy Długosz, sami w młodości odważaliśmy się chodzić. Seria „Ściany Tatr” topo nr 10, dystrybucja Grzegorz Głazek. Gorąco polecamy!

Redakcja i teksty (z wyjątkiem osobno sygnowanych): Józef Nyka, ul. Klaudyny 12 m 79; 01-684 Warszawa. Tel. [48] 22-833-07-75; e-mail <jozef.nyka@home.pl>. P.T. Seniorzy proszeni są o współpracę. Pisemko rozprawdane jest bezpłatnie, numer bieżący można pobrać do druku z adresu internetowego <www.nyka.home.pl/pub/g201301.pdf>; ostatnie roczniki są dostępne w internecie na stronie: <www.nyka.home.pl>.

Maja e Keč (2407 m). 8 września dokonał przypuszczalnie I wejścia na pn.-wsch. wierzchołek Šćokištes (2396). Była to „wielka przygoda”, okupiona pobytami w areszcie albańskim a potem jugosłowiańskim. Wybitne wejścia przyniósł mu w lecie 1968 r. wyjazd z grupą PKG w Kaukaz. Były to Uszba Północna (4595) przez Poduszkę – z P. Młoteckim, A. Pietraszkim i J. Żelazińskim oraz z tymi samymi partnerami Dżajlyk-baszi (4537 m) – pd.-wsch. filarem (pierwsi Polacy na tym szczycie). W r. 1970 uczestniczył w wyjeździe PKG w Kaukaz i w Pamir (kierownik P. Młotecki). W dniach 6 i 7 lipca w większej grupie dokonał I polskiego trawersowania obu wierzchołków Elbrusa (5633, 5621 m) od Prijutu 11 po przełęcz Chotiutau, wszedł też na Małą Szheldę (4120 m). W Pamirze 27 lipca 1970 stanął na Piku Lenina, ustanawiając swój życiowy rekord wysokości (7134 m, Z. Rubinowski, P. Młotecki, P. Misiurewicz, A. Gardas, K.W. Olech i jako pierwsza Polka Zofia Szajuk). W dniach 7–10 sierpnia uczestniczył w pierwszych wejściach na 3 bezimienne szczyty, którym nadano polskie nazwy Pik Warszawa (6042 m), Pik Poronin (6205 m) i Pik Tatry (6142 m), a 14 i 15 sierpnia także na nienazwane i być może dziewicze szczyty 5950 i 6146 m. W r. 1972 zrezygnował z udziału w wyprawie na Kangbachen z powodu stanu zdrowia żony.

Nie zaniedbywał też innych okazji by poznawać góry. W r. 1976 pobyt w USA urozmaicił wypadami do doliny Yosemite i do Wielkiego Kanionu Colorado. W następnych latach odbywał z siostrą Ewą trekkingi w Górach Skalistych, w grupie Grand Tetons (Wyoming), Glacier (Montana), North Cascades i Olympic Mountains (Mount Olympus, 2428 m, Washington). Były też kolejne spotkania z górami Azji: 1987 trekking SKT dookoła Annapurny przez przełęcz Thorong-La (5500 m), w 1988 r. Turcja i wejście na Kiyler Sivrisi Tepe (3070 m). W 1990 – trekking SKT do bazy pod Everestem, 1991 wyjazd SKT w Kaukaz Centralny w Dolinę Bezingi (z Anną Jasnorzewską, synem Jackiem i córką Anną Marią). W kraju w latach 1965–1970 był powoływany do wojska, by szkolić w skałkach i w Tatrach komandosów, był też kierownikiem i instruktorem dziesiątków obozów letnich i zimowych, kursów szkoleniowych, rajdów górskich. Był oddanym działaczem SKT – w latach 1983–1991 i 1993–2001 jego prezesem a od r. 2001 prezesem honorowym.

Wypadek lawinowy na Sławkowskim 18 marca 1993 (GS 4/1993 s.3), w którym zginęli uczestnicy obozu SKT Zofia (Siwak-)Kluznicer, Jerzy Rowicki i Jerzy Murach, położył kres jego aktywności górskiej. „Stan Piotra Misiurewicza lekarze słowaccy określili jako krytyczny” – pisał wtedy „Głos Seniora”. Uratowanie życia zawdzięcza umiejętnościom polskich lekarzy i zaangażowaniu przyjaciół, nazwisk wszystkich nie sposób wymienić. Do ocalenia walnie przyczynili się Zbyszek Skoczyła i Janusz Onyszkiewicz. Wskutek stłuczenia mózgu i krwiaka wystąpiła utrata zdolności koordynacji ruchu, ale po rehabilitacji odzyskał całkowicie władze umysłowe. Niestety poruszał się na wózku inwalidzkim. Dzięki wsparciu przyjaciół odzyskał pamięć i nie załamał się. Pilnie uczestniczył w życiu i imprezach klubowych, nadal zbierał informacje o wyprawach, interesował się też historią sztuki, czytał i gromadził literaturę kryminalną i science-fiction. Z odznaczeń otrzymał m.in. Srebrny Krzyż Zasługi, Medal Komisji Turystyki Górskiej PTTK (1996), medal „100 Lat Organizacji Tatarnickich w Polsce” (2003). Zmarł 11 czerwca 2011 r. i spoczął w grobie rodzinnym na Starych Powązkach (kw. 154 A+5+24), z głębokim żalem żegnany przez rzeszę przyjaciół, towarzyszy z pracy i z gór a także wychowanków naukowych i alpinistycznych.

Hanna Stypułkowska-Misiurewicz
(skrót redakcyjny)

WYSOKA OCENA POLSKIEJ ZIMY

Jeden z czołowych portali świata, Explorersweb, z końcem każdego roku zamieszcza prezentację wyboru najlepszych osiągnięć w sportach przestrzennych. Nominacje publikowane są od najniższej poczynając. Polscy alpinisci w tych rankingach gościli rzadko i na niskich pozycjach. Tym razem mamy powód do dumy: światowym alpinistycznym hitem roku 2012 okazało się I zimowe wejście na Gasherbrum I (Adam Bielecki i Janusz Gołąb – GS 3/2012). Wśród pięciu dalszych polarnych, wodnych i powietrznych nominacji znalazł się tylko jeden wyczyn górski – wspaniała grań Mazeno Nanga Parbat, a wejście polskie uplasowało się wyżej, niż rozstawiona w mediach skok z kosmosu Felixa Baumgartnera. Swoją Grand Prix Explorersweb rozciągnęła także pośmiertnie na zespół Gerfrieda Göschla, który równoległy atak na G1 przypłacił tragedią. Nagroda 2012 idzie do obydwu zespołów – napisano w konkluzji. – Na jednym z ostatnich historycznych wejść himalajskich każdy z nich na swój sposób odcisnął piętno odwagi i marzenia.

Oni byli silni, śmiali i wyznaczali nowe granice. Co ważniejsze, okazali serce i sportową postawę fair play.”

Tej zimy celem kolejnej wyprawy grupy Polski Himalaizm Zimowy jest Broad Peak. Prowadzi ją Krzysztof Wielicki, a wśród uczestników jest Maciej Berbeka, który w r. 1988 – 25 lat temu! – wszedł jako pierwszy w zimie na przedwierzchołek 8027 m, sądząc, że jest na szczycie głównym. Jest druga połowa stycznia, a karawana wyprawy dopiero wchodzi do Doliny Baltoro.

GDZIE TYBET PRZECHODZI W SYCZUAN

Jose Paytubi z CISDAE przysłał nam 4-częściowy bogato ilustrowany raport znanego japońskiego eksploratora gór Azji, Japończyka Tamotsu Nakamury. Minionej jesieni odbył on wyprawę rekonesansową w dziewicze alpinistycznie rejony górskie u styku Tybetu i Syczuanu. Na północny zachód od Minya Konki zastał rozległy obszar górski z przeszło setką dotąd nie odwiedzanych 5-tysięczników, w przewadze skalnych i to o ostrym alpejskim kroju. Mały zespół nie był nastawiony na wejścia. Pracę eksploracyjną utrudniała zła w tej części Azji pogoda (na miesiąc pobytu 3–4 dni słońca). Duży problem stanowią tam też obostrzenia polityczne i religijne (święte góry). Doniesienia prasowe o wyprawie eksponują informację, że Nakamura jest członkiem honorowym PZA i laureatem nagrody Explorers Festival w Łodzi.

LYMAN SPITZER AWARD

Lyman Strong Spitzer (1914–1997) był wybitnym uczonek amerykańskim z zasługami w dziedzinie astronomii i astrofizyki. Jako alpinista był m.in. pierwszym zdobywcą Mount Thor (1675 m) na Ziemi Baffina. Ufundowane przez niego w ramach American Alpine Club coroczne granty – Lyman Spitzer Cutting Edge Climbing Award (12 000 dol.) – przeznaczane są dla wspinaczy, którzy w górach przełamują granice z zaangażowaniem minimalnych środków, niejako gołymi rękami. W tym roku otrzymały je cztery lekkie zespoły, planujące śmiało pierwsze wejścia sportowe w Himalajach i Karakorum. Są to:

- » Doug Chabot, Bruce Miller i Rusty Willis. Cel: dotąd nie atakowana pn. ściana Shispare Sar w Karakorum.
- » Jesse Huey, Rafał Sławiński, Ian Welsted – przejście dziewiczej zach. ściany K6 West w Karakorum.
- » Chad Kellogg i David Gottlieb. Cel: Lunang Ri, najwyższy dotąd niezdobyty z udostępnianych szczytów w Nepalu.
- » Matt McCormick, Pat Goodman, Jean-Pierre Ouellet. Cel: nowa droga na wsch. ścianie Uli Biaho Tower w Dolinie Trango.

50 UPADKÓW CHRISA

W podsumowaniach roku 2012 do ciekawszych sukcesów zalicza się nową drogę 9b+ przez wywieszenie groty Hansehellaren we Flatanger w Norwegii. Po 20 dniach „robót” pokonał je Adam Ondra, dziś 19-latek, a niedawno „cudowne dziecko” z Czech. Dwuwyciągowa droga ma 55 m długości i jest piątą dziewiątką Adama. Znany z surowych ocen wspinacz waha się, czy i jej wyceny nie obniżyć do 9b. W r. 2011 drogę tej trudności, co prawda tylko 12-metrową, poprowadził w Margalef w Hiszpanii inny pogromca trudnej skały, Chris Sharma. Nad swoją „First Round First Minute” pracował 3 lata i przeszło 50 razy odpadał na ostatnim, najtrudniejszym metrze. Obie drogi czekają na potwierzenie i potwierdzenie ich trudności, mogą też stanowić przykłady uporów i zaciętości wspinaczy. 50 lotów Chrisa jest dowodem na to, że asekuracja we wspinaczce sportowej działa bez zarzutu.

ŻEGNAJCIE GÓRSCY PRZYJACIELE!

- Norweski alpinista i skoczek BASE, Eiliv Ruud (37) zabił się 4 grudnia przy skoku w rejonie Grand Canyon w USA. Po 150 m wolnego spadania został przez podmuch wiatru przybity do ściany i nie zdołał już otworzyć spadochronu. Robił trudne drogi lodowe w Norwegii i wielkie nowe drogi na Alasce.
- 21 grudnia przy próbie solowej wspinaczki na Cubryne poniósł śmierć 18-letni Krzysztof Miler z KW Toruń. Jego zdjęcie w staroświeckim swetrze ukazało się na okładce „Taternika” 3/2012, a wewnątrz numeru fotoreportaż z wspinaczki na Mnicha w stylu retro. Wspiął się od 14. roku życia z wielką pasją do gór, która go niestety zgubiła.
- 21 grudnia zmarł w wieku 73 lat wybitny wspinacz amerykański Bill Forrest. Miał w dorobku wiele nowych dróg, w tym kilka dużej klasy. W Mystery Towers (Utah) zdobywał dziewicze turnie. Do jego czołowych osiągnięć należały I wejście na Uli Biaho Tower (6109 m) w Karakorum w zespole Johna Roskelleya – wsch. ścianą, drogą VII F8 A4